




Anne-Cath. Vestly

8+2

¿ PROMENADA
Babci


dwie siostry

Anne-Cath. Vestly

8+2

i PROMENADA
Babci

ilustrowała
Marianna Oklejak

z języka norweskiego przełożyła
Milena Skoczko



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2020

Morten spotyka Powiat



Maren, Martin, Marta, Mads, Mona, Milly i Mina byli w szkole, tata jeździł swoją ciężarówką, więc w domu zostali tylko babcia, mama i Morten. I Rurek, który leżał w kuchni pod piecykiem. I Mućka, która stała w obórce, i pięć kur, które dotrzymywały jej towarzystwa. Brzoza rosnąca na środku podwórza również była w domu, ale ona była w domu zawsze, tak jak ubikacja, drewnutnia i domek w lesie. Babcia stała na ganku i pociągała nosem. Potem spojrzała na niebo i kiwając głową z zadowoleniem, powiedziała:

— Tak, teraz możesz sobie już iść. I wróc dopiero przed Bożym Narodzeniem.

— Z kim rozmawiasz, babciu? — spytał Morten.

Babcia aż podskoczyła, ale kiedy zobaczyła, że to jej najmłodszy wnuk, odparła:

— A, tak sobie stoję i żegnam się z zimą.

— Ale przecież ona nadal tu jest — zauważył Morten. — Nigdzie nie jest zielono i prawie wszędzie leży jeszcze śnieg.

— To i tak jej nie pomoże. Czuję to w powietrzu. Wsuń nos w śnieg, a na pewno ty też poczujesz, że zbliża się wiosna.

Morten położył się na śniegu. Pociągnął nosem wiele razy, ale milczał, bo niczego nie poczuł. Dopiero po dłuższej chwili wydało mu się, że wyczuwa jakiś przyjemny zapach. Prawdopodobnie właśnie to babcia miała na myśli, mówiąc, że idzie wiosna.

— Myślisz, babciu, że zima zniknie dzisiaj na dobre?

— O nie — odparła babcia. — Zima nie znika tak nagle. Musimy dać jej kilka dni na spakowanie walizek.

Co prawda to szykowanie się do drogi zajęło zimie nieco więcej czasu, za to z każdym dniem słońce świeciło trochę mocniej, a z dachu domku kapało i ściekało aż miło. Pewnego dnia spadł tak rzęsy deszcz, jak to bywa głównie latem, i powoli, ale nieubłaganie na podwórzu robiło się coraz mniej białe. Cały świat wyglądał tak, jakby składał się tylko z wody, błota i kupek starego brudnego śniegu.

— Lars powiedział, że Mućka przez całe lato powinna chodzić na spacer po lesie — oznajmiła pewnego dnia babcia.

— Ma spacerować zupełnie sama? — zaniepokoił się Morten. — A jeśli zabłądzi?

— Będę jej towarzyszyć — odparła babcia — dopóki nie pozna dobrze okolicy.

— Pomogę ci — oświadczył Morten. — Ja będę pasterzem, a ty pasterką.

— To niegłupi pomysł — powiedziała babcia. — Co ty na to, żeby wybrać się na próbny spacer? Mućka nie może jeszcze iść z nami, ale ty i ja możemy, jak to się mówi, przeprowadzić rozpoznanie terenu.

— Zgoda. Zabiorę małe sanki i będziemy udawać, że to Mućka — zaproponował Morten.

— W lesie na pewno leży więcej śniegu niż na podwórku — powiedziała babcia. — Gdzieniedzie może go być nawet po kolana, ale nic się nie bój.

— No co ty, babciu! Ja niczego się nie boję — odparł Morten. — Wezmę też łąso, bo przecież jestem kowbojem. I będę pilnował, żeby nikt nam nie ukradł Mućki.

— Doskonale — ucieszyła się babcia.

Gdy ruszyli, Morten powiedział:

— Chodź, Mućka! Zobaczysz wszystkie drzewa w lesie i jedno, które jest tylko moje. I pokażemy ci wiele miejsc, gdzie latem będziesz mogła skubać trawę.

Sanki nic nie odpowiedziały, tylko grzecznie sunęły za Mortenem.

Ale gdy weszli w głąb lasu, nie były już takie postulszne. Co chwilę wpadały na drzewa albo zaplątywały się w krzewy i nie chciały jechać dalej, dopóki Morten ich nie uwolnił.

— Zupełnie jakbyśmy prowadzili prawdziwą krowę — skomentowała babcia. — Ona też by się zapierała i musielibyśmy ją namawiać i przekonywać, żeby szła za nami.

— Mhm — odparł Morten. Nie mówił zbyt dużo, bo i jemu ciężko się szło. Śnieg był mokry i lepki, a chłopiec zapadał się w niego po samą szyję. W takich chwilach dobrze było mieć przy sobie mućkosanki i móc się na nie wdrapać. Tymczasem babcia parla do przodu. Ona również od czasu do czasu wpadała w zaspę, ale ponieważ miała dłuższe nogi niż Morten, nie znikala zupełnie z powierzchni ziemi jak jej wnuk.

— Tylko pomyśl, babciu: cały las należy do jednej osoby — rozmarzył się Morten. — Lars musi być bardzo bogaty.

— Tak, Lars jest właścicielem sporej części lasu — przytaknęła babcia — ale kawałek stąd do Tirilltoppen nie należy do niego. Tak mi powiedział.

— W takim razie do kogo? — zdziwił się chłopiec.

— Pewnie do powiatu.

Brnęli dalej przez śnieg. Morten miał ogromną ochotę spytać, kim jest Powiat. Nigdy nie słyszał o równie dziwnym imieniu, ale był tak zajęty przedzieraniem się przez zaspę, że rozmowa musiała poczekać.

Nagle babcia zatrzymała się gwałtownie.

— Ćśś! — powiedziała, chociaż ani sanki, ani Morten nawet nie pisnęli.

Przycupnęła za drzewem i dała znak wnukowi, żeby zrobił to samo. Morten rzucił się na czworaki i ledwo odważył się podnieść wzrok.

— Popatrz tam — szepnęła babcia. — Celuje w nas.

Morten spojrział w kierunku, który wskazywała babcia. Jakiś mężczyzna stał zupełnie nieruchomo i mierzył prosto do nich.

— Spudłuje — stwierdziła babcia — chociaż sam jeszcze o tym nie wie. Wydaje mu się, że ma nas na muszce.

Morten ledwo się powstrzymał, żeby nie krzyknąć, bo chociaż idąc przez las, ciągle myślał o krowokradach, zupełnie się nie spodziewał, że spotkają kogoś takiego.

— Powiemy mu, żeby nie strzelał? — wyszeptał. — Może bierze nas za kogoś innego?

— O nie, to nic nie da — odparła babcia — ale powiedz mi, czy widziałeś, żeby ktokolwiek używał takiego rusztowania, kiedy chce pociągnąć za spust?

Nie, Morten nigdy nie widział czegoś podobnego. To było naprawdę dziwne. Rusztowanie na trzech nogach, a na nim jakiś przyrząd do celowania. Nagle mężczyzna coś krzyknął.

— Pożycz mi swoje łąso, Mortenie — poprosiła babcia. — Prędeż, prędeż! — ponaglała go, a potem zawołała do nieznanego: — Nie przestraszysz nas tym krzykiem! Ręce do góry czy jak to się tam mówi, bo inaczej łąso zaświszcze ci nad głową!

Mężczyzna się nie poruszył, chociaż babcia wyglądała bardzo groźnie, kiedy tak stała i machała łąsem.

Raptem usłyszeli inny głos dobiegający z głębi lasu i mężczyzna nagle się ożywił.

— Teraz, kiedy wie, że jego kolega jest w pobliżu, zrobił się odważniejszy — stwierdziła babcia.



Spis treści

Morten spotyka Powiat • 5

Pasterze Mućki • 25

W niewoli • 46

Milly, Mina i tata niedźwiedź • 67

Marta i Morten • 91

Drzewo Mortena • 109

Och, tato! • 136

Coś wisi w powietrzu • 158

Tytuł oryginału: *Mormors promenade*

© Copyright for the text by Gyldendal Norsk Forlag AS 1961

© Copyright for the Polish edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2020

© Copyright for the Polish translation by Milena Skoczko, 2018

© Copyright for the illustrations by Marianna Oklejak, 2018

Tłumaczenie książki zostało dofinansowane przez NORLA.

ISBN 978-83-8150-160-6

wydanie II

wydawnictwodwiesiostry.pl

redakcja: Anna Mirkowska

korekta: Małgorzata Kuśnierz

projekt okładki: Marianna Oklejak

skład i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga

druk: Białostockie Zakłady Graficzne S.A.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.

al. 3 Maja 2 m. 183

00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane

ofertą specjalną zachęcamy do kontaktu z działem handlowym

(handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).

Wiosna przynosi mamie, tacie, babci i ośmiorgu dzieciom wiele zmian. W lesie pojawiają się tajemniczy mężczyźni z trójnogami i celownikami. Wkrótce potem rusza budowa drogi, a las, który dzieci znały jak własną kieszeń, nagle zaczyna je zaskakiwać. Kiedy wiosną po raz pierwszy wyprowadzają krowę na polanę, zwierzę znika. Zostają po nim tylko wiszący na gałęzi dzwonek oraz ślady kopyt i butów...

Inne przygody bohaterów tej książki znajdziecie w tomach *8 + 2 i ciężarówka*, *8 + 2 i domek w lesie*, *8 + 2 i pierwsze święta*, *8+2 i Anton z Ameryki*, *8+2 i wycieczka rowerowa do Danii* oraz *8+2 i Sztormowy Wiatr*.

Anne-Cath. Vestly (1920–2008) to jedna z najwybitniejszych norweskich autorek książek dla dzieci. Ma na koncie prawie 50 tytułów i liczne nagrody, jej książki przetłumaczono na 16 języków. Niezwykle popularna siedmiotomowa seria *8 + 2* w latach 70. doczekała się norweskiej wersji telewizyjnej i kinowej, a w 2013 roku adaptacji filmowej.

wydawnictwodwiesiostry.pl

cena 34,90 zł

